

Odeszła od nas Profesor Halina Woyke

– Przyjaciół i Naukowiec o wielkiej klasie

Rok 2010 zapisze się w annałach apidologii rokiem tragicznych żniw wśród najwybitniejszych, polskich naukowców-pszczelarzy. Po prof. prof. Leonie Bornusie i Bolesławie Jabłońskim, 7 grudnia 2010 roku odeszła od nas Pani Prof. dr hab. Halina Woyke, wybitna przedstawicielka nauk warzywniczych i pszczelarskich.



Prof. Halina Woyke urodziła się w Warszawie 14 lutego 1922 roku. Jej rodzice – Stefan i Aniela z Reicherów Urbanowiczowie dbali o staranne wykształcenie córki. Przed wojną dane Jej było tylko ukończyć gimnazjum i I klasę liceum przyrodniczego J. Kowalczykówny i J. Jawurkówny w Warszawie; klasę II liceum teje szkoły kończyła na tajnych kompletach, a w lipcu 1940 roku zdała tajną maturę.

Los już od najmłodszych lat nie oszczędzał Pani Profesor. W lipcu 1940 roku zmarł Jej ojciec w obozie w Oranienburgu. W roku 1942 gestapo aresztowało jej siostrę Ewę, która w konspiracji działała w akcji „Wawer” i „Akcji N”, podrzucając ulotki do domów niemieckich. Zginęła w Oświęcimiu w 1944 roku mając zaledwie 18 lat.

Sama także biorąc udział w Powstaniu Warszawskim, nomen omen będąc przy harcerskiej „Pasięce”, 7 sierpnia 1944 roku została ranna. Odłamek pocisku, który pozostał w ciele, dał znać o sobie po 50 latach, najpierw utrudniając chodzenie, aż wreszcie zupełnie przykuwając Ją do wózka inwalidzkiego.

W okresie okupacji niemieckiej była początkowo łączniczką Biura Informacji i Propagandy przy AK i Kierownictwa Walki Cywilnej, a w ostatnich miesiącach prowadziła pocztę przy Kwaterze Głównej Szarych Szeregów – „Pasięka”. Wówczas w maju 1944 roku złożyła przyrzeczenie harcerskie. Swoim ideałom społecznikomskim została wierna także i po wojnie. W latach 1945-1948 była instruktorką Warszawskiej Chorągwi Harcerzek, gdzie pełniła m.in. funkcję kierowniczką Służby Warmii i Mazur, oraz członkiem Zespołu Starszoharcerskich Kręgów akademickich „Kuźnica”. Od kwietnia 1948 do stycznia 1949 roku była p.o. Komendantki Warmińsko-Mazurskiej Chorągwi Harcerzek.

Od lutego 1949 do września 1968 roku była pracownikiem naukowym Katedry Warzywnictwa SGGW kolejno na etatach asystenta, adiunkta i wykładowcy. W styczniu 1960 roku Rada Wydziału Ogrodniczego nadała Jej stopień doktora nauk rolno-leśnych, a w marcu 1968 roku – stopień doktora habilitowanego. Od października 1968 do listopada 1970 roku pracowała w paru różnych, naukowych instytucjach, jako docent. Od grudnia 1970 roku aż do emerytury (31.12.1992) była kierownikiem Zakładu Biologii, a następnie Zakładu Nasiennictwa w Instytucie Warzywnictwa. Przez ostatnie dwa lata była vice-dyrektorem ds. naukowych tego Instytutu. Pani Profesor nigdy nie pogodziła się z ustrojem socjalistycznym narzuconym nam po wojnie, czemu przy każdej okazji dawała wyraz. Panujące wówczas władze mocno Jej z tej przyczyny dokuczały, utrudniając wyjazdy zagraniczne i karierę naukową. Dlatego też,

mimo ugruntowanej już pozycji światowego formatu naukowca, dopiero w grudniu 1989 roku, po zmianie ustroju politycznego w Polsce, otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego. Pamiętam, kiedy mój Nauczyciel, profesor Jerzy Bobrzecki, otrzymywał tytuł profesora w 1988 roku, było mu niezwykle niezręcznie odbierać gratulacje od Pani Profesor Haliny Woyke. Uważał bowiem, iż Jej ten tytuł należał się już wiele lat przedtem.

Pani Profesor była niezwykle płodnym naukowcem, łączny Jej dorobek to 454 publikacje, w tym: 72 prace oryginalne lub monografie, 89 artykułów i komunikatów naukowych, 32 rozdziały w podręcznikach i 261 artykułów popularnych. Aktywnie uczestniczyła w licznych kongresach, sympozjach i konferencjach, zarówno ogrodniczych, jak i pszczelarskich, w 58 krajowych i 17 zagranicznych. To od Niej nasze pokolenie naukowców uczyło się szacunku do wygłaszanego słowa, a nade wszystko do dyscypliny czasowej. Niewielki Jej dzwoneczek nieubłaganie przypominający, że czas referującego już upłynął, będzie zapewne nam jeszcze długo dźwięczał.

Prof. dr hab. Halina Woyke dużą część swoich badań z warzywnictwa ukierunkowała na tematykę pszczelarską, określając znaczenie pszczoł i innych owadów zapylających w produkcji nasion warzyw owadopylnych. Określiła m.in. wpływ:

- obecności pszczoł na plon nasion cebuli, ogórka, kalafiora, bobu;
- odległości od pni pszczelich na liczebność pszczoł na kwiatkach oraz plon nasion cebuli, marchwi i ogórka;
- atraktantów na atrakcyjność kwiatów cebuli dla pszczoł i na plon nasion cebuli;
- pogody na intensywność oblotu kwiatów cebuli przez pszczoły;
- odległości męsko-sterylnych linii C od linii A na oblot kwiatów przez pszczoły i plon nasion cebuli, ogórka i kalafiora;
- badała biologię kwitnienia, zapylania i zawiązywania nasion cebuli odmian F₁ w porównaniu z odmianami standardowymi.

Wiele Jej prac cytowanych jest do dzisiaj, a praca o roli pszczoł w produkcji nasion cebuli dotychczas doczekała się 20 cytowań. Jednak dla nas pszczelarzy dorobek Pani Profesor wydaje się najcenniejszy, od chwili Jej przejścia na emeryturę, kiedy to bez reszty oddała się popularyzowaniu pszczelarstwa. W dorobku tym znajdziemy interesujące nas opisy rozmaitych międzynarodowych Kongresów i Sympozjów, w których to z charakterystyczną dla Niej solidnością i starannością, wychwytywała najcenniejsze, godne upowszechnienia badania.

Specyficzną grupę popularnych artykułów Pani Profesor stanowią artykuły bardzo osobiste, opisujące własne doświadczenia, ale nade wszystko rozmaite dokonania Jej męża prof. Jerzego Woyke, pod urokiem którego pozostała do końca swych dni. Była w nim zakochana i zafascynowana Jego wielkością przez całe życie, w ostatnim 20-leciu oddając się bez reszty popularyzowaniu jego osiągnięć. Aby być z Profesorem, zwłaszcza podczas Jego licznych zagranicznych nieobecności, będąc już na emeryturze, nauczyła się obsługiwać komputer, co umożliwiało Jej częste i niemal bezpośrednie porozumiewanie się za pomocą poczty elektronicznej. Ułatwiło to także pisanie rozmaitych wspomnień oraz pomoc Profesorowi, co polegało na czytaniu i poprawianiu wszelkich Jego prac wysyłanych do druku, recenzji i in. Pogłębiło to Jej znajomość pszczelnictwa i zaowocowało pisaniem popularno-naukowych artykułów do czasopism pszczelarskich. Z tej grupy publikacji warto wspomnieć następujące:

- Poznawanie świata pod znakiem pszczoły (Pasięka, 2003).

- Ciekawostki z podróży pszczelarzów (Pasieka, 2004).
- Pracowita emerytura (Pasieka, 2007).
- Trudne, ale barwne życie żony pszczelarza naukowca (Pasieka, 2008).
- Moja przygoda z FAO (Pasieka, 2009).
- „Konspiracyjna” Pasieka, (Pasieka, 2009).
- Mija 60 lat pracy naukowej Profesora Woyke (Pasieka, 2010).
- Pan Profesor pisze. Cz. I. Oryginalne prace naukowe. Cz. II. Artykuły popularne i książki. Cz. III. Recenzje i ekspertyzy. Cz. IV. Przez kogo i gdzie czytane są prace Profesora Woyke? (Pszczelarstwo, 2010).
- Profesor Woyke mówi (Pszczelarstwo, 2010).
- Tylko 1 ul (Pasieka, 2010).
- Profesor Woyke prowadzi badania zagranicą (Pasieka, 2010).
- Muzeum Profesora: trofea, pamiątki, prezenty (w druku: Pasieka 2011).

Łącznie sama lub wspólnie z mężem opublikowała 45 artykułów w „Pszczelarstwie”, najstarszym czasopiśmie dla pszczelarzy oraz 18 prac w „Pasiece”. W 2005 roku zaczął ukazywać się „Przegląd Pszczelarski”, którego celem było upowszechnienie wśród polskich pszczelarzy najnowszych osiągnięć światowej nauki w zakresie pszczelnictwa. Pni Profesor wraz z mężem należała do grona najsolidniejszych tłumaczy. Niestety zdążyła przetłumaczyć zaledwie 10 takich prac, w tym 5 wspólnie z Profesorem.

Mimo pozornej surowości była osobą o wielkim sercu. Prowadziła działalność dobroczynną, a Mężowi pozwalała wydawać całą Jego profesorską pensję na prenumeratę zagranicznych naukowych czasopism pszczelarzów. Sponsorowała różne programy charytatywne, m.in. Zakład dla Niewidomych w Laskach. Z chęcią pomagała dobrze zapowiadającym się naukowcom, jeśli tylko byli w potrzebie. Ilu im pomogła, a jak wielu nawet nie zdaje sobie sprawy z Jej pomocnej aktywności, pozostanie tylko Jej tajemnicą.

W 1953 roku Pani Profesor wychodzi za mąż za Jerzego Woyke. Nie zgodziła się na pomysł Męża, aby córkę Dorotę nazwać Ambrozią, a syna Jasia Ambrozym. Choć myślała sobie, iż kiedy po ponad 50 latach można byłoby od nowa podejmować tę decyzję, to zgodziłaby się bez wahania. Bo pszczóły i pszczelarstwo stało się Jej drugą i ostatnią wielką miłością i pasją.

Odpoczywaj zatem w niebiańskich pasiekach i nadal oceniasz za charakterystyczną dla siebie wnikliwość, bez żadnych kompromisów, ale zarazem z serdecznością wszystko pszczelarzkie co się tam dzieje, a nas, na ziemi w swej życzliwej opinie też miej.

Prof. dr hab. Jerzy Wilde



NAUKA PRAKTYCZNA

Profesor Robert J. Paxton

*Szkoła Nauk Biologicznych, Uniwersytet Queen's w Belfaście, MBC 97 Lisburn Road, Belfast BT9 7 BL, Wielka Brytania
e-mail: rjp@cornell.edu*

Profesor Robert Paxton z Uniwersytetu Queen's w Wielkiej Brytanii jest jednym z pomysłodawców i koordynatorów europejskiej sieci naukowej BEE DOC (Bees in Europe and the Decline of Honeybee Colonies), prowadzi on Dział Zapobiegania, który jest jednym z czterech działów tej sieci. Głównym kierunkiem jego badań jest genetyka chorób pszczoł, a także biologia, genetyka oraz ewolucja owadów. Profesor Paxton jest wiodącym europejskim ekspertem w dziedzinie diagnostyki nosekozy. Przedstawiony Państwu artykuł został napisany z myślą o opublikowaniu w czasopiśmie pszczelarzowskim w wielu krajach i przetłumaczono go już na 16 języków.

Nosema ceranae i giniecie pszczoły miodnej (Apis mellifera)

Nosema ceranae jest nowym i potencjalnie niebezpiecznym patogenem pszczoły miodnej (*Apis mellifera*), który rozprzestrzenił się po świecie w ciągu ostatnich 10 lat. Jej dokładne pochodzenie i okres, w którym nastąpiło jej rozprzestrzenienie, są jeszcze niejasne. Wydaje się jednak, że prawdopodobne jest jej azjatyckie pochodzenie od pszczoły wschodniej, *Apis cerana*. Chociaż wykluczono, że jest ona przyczyną CCD w Stanach Zjednoczonych, to obserwacje naturalnie zarażonych hiszpańskich rodzin pszczelich sugerują, że *Nosema ceranae* może prowadzić do zamierania rodzin. Niezwykle potrzebne są doświadczenia mające na celu zbadanie jej wpływu na indywidualne pszczoły oraz całe rodziny i ustalenie, czy jest ona przyczyną CCD. Dla brytyjskich i irlandzkich pszczelarzy globalna zmiana klimatu może oznaczać, że *Nosema ceranae* stanowi większe wyzwanie, niż poprzednio przypuszczano.

Nosema apis – dobrze znany pasożyt

Mikrosporidia są maleńkimi jednokomórkowymi organizmami, uważanymi obecnie za wyraźnie wyodrębnioną grupę grzybów. Są bezwzględnie pasożytami wewnątrzkomórkowymi, bowiem żyją wyłącznie wewnątrz komórek organizmów zwierzęcych, zwłaszcza owadów. Pomimo, że niektóre gatunki atakują różnych żywicieli, inne są specyficzne dla konkretnego gatunku, atakują tylko jednego żywiciela. Wiele z nich osłabia swych żywicieli, powodując masowe giniecie pożytecznych organizmów, jakimi są na przykład jedwabniki.

Nosemoza powodowana przez należącą do mikrosporidiów *Nosema apis* uważana jest za jedną z najbardziej rozpowszechnionych i ekonomicznie szkodliwych chorób pszczoły miodnej *Apis mellifera*. Zgromadzono wiele informacji dotyczących biologii pasożyta, umiejscowienia infekcji (komórki jelita środkowego dorosłych pszczoł), wpływu na indywidualne osobniki oraz rodzinę pszczelą (Fries, 1993). Choroba nie jest jednak często zauważana przez pszczelarza, ponieważ *Nosema apis* jest

jak wszystkie mikrosporidia, mikroskopijnych rozmiarów i jest niewidoczna dla nieuzbrojonego oka. Oprócz tego *Nosema apis* rzadko prowadzi do śmierci zaatakowanej rodziny. Jest szeroko rozpowszechniona na naturalnych obszarach *Apis mellifera* (Afryka, Europa, Bliski Wschód) oraz na nowo zasiedlanych przez tę pszczołę terenach całego świata. Dane genetyczne (sekwencje DNA) ukazują, że do lat 90. ubiegłego wieku była faktycznie wyłączną przyczyną nosekozy u pszczoł *Apis mellifera* (Klee i wsp., 2007).

Nowa Nosema **odkryta u pszczoł – rok 1999**

W roku 1994 mój kolega – Ingemar Fries z Uniwersytetu Rolniczego w Uppsali (Szwecja) odwiedził Pekin w celu prowadzenia badań nad tolerancją azjatyckiej pszczoły miodnej (*Apis cerana*) na warzę. Podczas pobytu w Chińskim Narodowym Instytucie Badań nad Pszczolami na peryferiach Pekinu odkrył u dorosłych osobników *Apis cerana* i później opisał nowego przedstawiciela mikrosporidiów – *Nosema ceranae* (Fries i wsp., 1996). Różnice pomiędzy *Nosema apis* i *Nosema ceranae* są